

*Nie masz doskonałego piękna bez pewnej niezwykłości w umiarach*

*Francis Bacon*

Rzeźba dzisiaj jest szeroko zakrojoną sferą poszukiwań – tematu, formy, nowych rozwiązań. Eksplorując pokłady możliwości, ulegając współczesnym trendom napędzanym medialnym wysiłkiem, artyści często tworzą pokrętne ideologie, w których zatracą się droga do własnej sztuki. Paweł Chlebek tą drogę odnalazł w domu, ciepłe rodzinne, radości rodzicielstwa, liryczne codziennych przeżyć – zarówno duchowych jak i fizycznych. Rzeźby które stworzył i tworzy są uniwersalną opowieścią o codzienności, której często nie potrafimy dostrzec w szalonym pędzie współczesności.

*Rodzicielstwo* przenosi nas w sferę rozważań autora nad cudem nowego życia, miłością i partnerstwem budowanym przeżyciem każdego kolejnego dnia. To cykl powstały ze świadomych przemyśleń, ale również zapis efemerycznych chwil, które zostawiły trwałe ślady w pamięci, psychice, duszy - męża, ojca, artysty. Prace nie powstawały chronologicznie, ale w zakończonym cyklu zauważamy następstwo i logikę.

*Podwójny fotel* jest echem wcześniejszego cyklu *Erotyki*, stąd fragmenty ciał, głównie erogenne, o syntetycznym układzie tworzącym w efekcie przedmioty użytkowe – fotele. W intencji Pawła nie chodziło o zamknięcie kształtu w użytkowość przedmiotu, tytułowy „*podwójny fotel, na którym czasem powinno się usiąść naprzeciw siebie, by porozmawiać o wspólnych pasjach, zbliżyć się na nowo, napić się kawy, lub wina, побыć razem*” (cytaty podkreślone kursywą są wypowiedziami Pawła Chlebka), ma jednocześnie stanowić symbol „dialogu pomiędzy partnerami”. Dotyk który wpisany był w koncepcję *Erotyków*, sugerował fizyczny kontakt. W *Podwójnym fotelu* pogłębiony jest o intelektualne relacje, siedzących obok siebie dwojga ludzi, dając w efekcie prawdziwą feerię emocji przeżywania wspólnej chwili, a w kontekście czasu - związku. Rzeźba swoją formą i przeznaczeniem staje się metaforą połączenia dwojga osób. Jest jednocześnie preludium cyklu, którego kontynuację odnajdujemy w *Owocu miłości*.

Tu autor zaskakuje przede wszystkim formą i naturalnością. Surrealistyczne połączenie drzewa i korpusu kobiety, w którym główną rolę odgrywa masywny brzuch tworzą „owoc, który wyrósł z dojrzałej już rośliny”. *Owoc miłości*. Kryjący nowe życie. Temat zrealizowany z wyjątkowym wyczuciem. Obłe kształty i wyraźna synteza ciała kobiety załamuje się w naturalistycznych detalach (kształt brzucha, pępek, imitacja kory drzewa), tworząc ciekawą hybrydę emocji i poszukiwania formy z elementami realizmu i abstrakcji. A także nowych, technologicznych wyzwań. W wydrążonych plecach pokrytych mączką dolomitową możemy umieścić źródło światła, które da efekt poświaty, mistycznej aureoli koronującej stan kobiety. To apoteoza kobiety – matki bliska ekspresji paleolitycznej Wenus. Rzeźbiarz nie idzie jednak śladem twórców jaskiniowych, nie ubóstwia kobiety lecz stan, którego następstwem jest nowe życie – *Przebudzenie*.

W formie *Przebudzenia*, mocno uproszczonej, fragmentarycznej, wyraźnie dominuje jej sugestywność. Znane również z *Erotyków* masywne, poliestrowe biodra zdobi niewielka zielonkawa figurka – kubiczny zarys małego dziecka z owalną główką pomiędzy wyciągniętymi syntetycznymi rączkami. Zielonkawy odcień wskazuje na *palo santo* – „święte drzewo” zwane również *lignum vitae* – drewnem życia, o intensywnym, przyjemnym zapachu. Autor kolejny raz wprowadza w świat doznań zmysłowych. Oddziałuje na wzrok, dotyk i powonienie, bawiąc się jednocześnie z widzami ukrytym znaczeniem, sugerując zawołaną grą słów i materii wagę przedstawionej sceny. Olbrzymi ładunek emocji, to już nie pomysł - to przeżywanie.

Cykl kończy *Nowa generacja*. Drewno połączone ze szkłem, z którego wyrasta roślina, staje się przedmiotem użytkowym, ale z wyraźnym przekazem pokoleniowej metafory. To androgiczne

połączenie fragmentów dwóch ciał, symbolizujące rodziców, tkwi w niej też roślina z tego samego gatunku drzewa, symbolizująca młode pokolenie. Po latach dojrzewające drzewo albo wrośnie w drewniane akty i będzie współtworzyło z nimi kompozycję rzeźbiarską, lub robiąc sobie miejsce w celu złapania oddechu rozewnie akty, niszcząc je. Młode pokolenie wywiera efekt na starym, żyjąc z nim w symbiozie, lub działając na nie destrukcyjnie. Wiele zależy od nas i do tego jak traktujemy młodą tkankę społeczną, otoczenie, naturę.

Przedstawiany cykl rzeźb jawi się jako zabawa przetwarzaniem konwencji kształtowania formy, wypracowanymi od początku istnienia sztuki. Estetyczne wycucie bliskie klasycznemu, łączy autor z współczesnymi prądami. Realizm z elementami surrealizmu, kubizmu, abstrakcji zlewają się w przemyślany obraz, wysublimowany i stonowany porządek linii, kształtu i treści, z jednoczesnym szacunkiem dla naturalizmu użytych surowców. W wizualno – intelektualno – emocjonalnej uczcie jaką serwuje Paweł Chlebek modułem jest zawsze człowiek. Przekształcany płynnymi lub kubicznymi kształtami, fragmentaryzowana cielesność nacechowana weryzmem, poddaje się woli twórcy kreującego uniwersalną opowieść o życiu, zwykłym, rodzinnym, codziennym, a jednocześnie emocjonalnie bogatym. Nowe spojrzenie na seksualność, intymność jest w rzeczywistości afirmacją życia, powołującego nowe życie w pełnej gamie uczuć. *Rodzicielstwo* to bardzo osobisty zapis przeżyć i przemyśleń, stanowiących prywatny pamiętnik, a jednocześnie wyraźny przekaz akceptacji i realizacji w życiu prywatnym. Doznania zobrazowane przez Pawła tkwią w nim samym, ale potrafi je zrozumieć, wydobyć i uformować.

*Martin Heidegger*

*Artysta jest źródłem dzieła. Dzieło jest źródłem artysty*

Sebastian Łańcucki